



krótko

Walentynki w katedrze

ZAPROSZENIE. Ks. Artur Pytel, diecezjalny duszpasterz młodzieży, z okazji wspomnienia św. Walentego zaprasza narzeczonych, zakochanych i wszystkich poszukujących pięknej miłości na modlitwę wieczorną z prośbą o piękną miłość. Rozpoczęcie 14 lutego o 19.00 w gliwickiej katedrze. Spotkaniu towarzyszą słowa bł. Jana Pawła II: „Nie jesteśmy sumą naszych słabości i upadków. Jesteśmy sumą miłości Ojca dla nas, naszej prawdziwej zdolności stawiania się obrazem Jego Syna”.

Po wkroczeniu Rosjan

PYSKOWICE. W Muzeum Miejskim w ratuszu na rynku do końca lutego czynna jest wystawa „Dzieje Pyskowic po wkroczeniu Rosjan w styczniu 1945 roku”. Na miejscu można zapoznać się z historią tragicznych wydarzeń i zobaczyć wiele ciekawych rekwizytów udostępnionych przez mieszkańców na czas trwania wystawy. Zwiedzanie od wtorku do soboty od 16.00 do 18.00, w niedzielę od 15.00 do 17.00. Wstęp wolny.

Nocne autobusy

GLIWICE. Kursują nowe nocne linie autobusowe: 60 N na trasie Żerniki-Trynek i 692N na trasie plac Piastów-osiedle Waryńskiego. Rozkład jazdy dostępny jest na www.kzkgop.com.pl.

Wspólna modlitwa przedstawicieli dwóch diecezji

Ten dar się obroni

W święto Ofiarowania Pańskiego biskup gliwicki Jan Kopiec, biskup opolski Andrzej Czaja, bp senior Jan Wiczorek i kapłani obu diecezji koncelebrowali **Mszę św. dziękczynną na zakończenie Roku Życia Konsekwowanego** w metropolii górnosląskiej.



TERESA SIENKIEWICZ-MS

W kościele seminaryjno-akademickim w Opolu Eucharystii z udziałem osób konsekrowanych oraz licznie przybyłych sióstr i braci zakonnych przewodniczył i słowo Boże wygłosił bp Jan Kopiec. Mówił o dojrzałości, odwadze i uczciwości osób konsekrowanych, które decydują się realizować własne zobowiązania według rad samego Boga: – Rok temu ogłaszaliśmy ten wspniany czas naszej refleksji, naszej wdzięczności za życie konsekrowane. Dzisiaj ten rok podsumujemy, patrząc w przyszłość. Kościół bez życia konsekrowanego byłby bardzo zubożony. Kościołowi trudniej byłoby wejść w życie współczesnego społeczeństwa, gdyby nie ludzie, którzy potrafili pokazać: jesteśmy w tym świecie i idziemy drogą, która jest bogactwem wszystkich ludzi. I kto

wie, czy nie należy z historycznego oglądu spoglądać z wdzięcznością na ten dar, który z pewnością się obroni. Mimo że zewsząd dochodzą głosy o kryzysie życia zakonnego, coraz mniejszej liczbie powoływanych i decydujących się na życie zakonne, to chcemy jasno dać do zrozumienia, i za Ojcem Świętym Benedyktem XVI mówić, że życiu zakonnemu, konsekrowanemu, Kościół zawdzięcza bardzo wiele i to życie jest bardzo potrzebne także dzisiejszemu Kościołowi – podkreślił bp Jan Kopiec.

– Może niekiedy trzeba zmienić formę – kontynuował biskup gliwicki. – Niekiedy trzeba zabrać się za taką pracę, której świat dzisiaj nie chce podejmować. Życie apostołskie, życie czynne, kiedyś wspianale roz-

Eucharystia w kościele seminaryjno-akademickim w Opolu

winięte, aktualnie przejęło społeczeństwo, lecz nie należy rozrywać szat, że dzisiaj różnych zajęć ubyłoby życiu zakonnemu. Bo ciągle pytaniem i odpowiedzią jest życie modlitwy, życie pamięć o każdym z nas. Skoro jesteśmy tak zagonieni, skoro mamy tyle trudnych problemów do rozwiązywania, czy nie należy zaufać bardziej jeszcze darowi modlitwy, darowi tego, co towarzyszyło Panu wchodzącemu do świątyni. Ceńcie tę swoją drogę, ten charyzmat, to powołanie, by pokazać, że można żyć Bogiem i Jego sprawami, by ocalać świat – mówił bp Kopiec.

Uroczyste świętowanie liczącej blisko tysiąc osób wspólnoty życia konsekrowanego uświetnił spektakl „Nowy raj utracony” Teatru ITP z Lublina.

tsm

Zmarł Norbert Blacha



Gliwicki muzyk przy organach kościoła Wszystkich Świętych

GLIWICE. Po ciężkiej chorobie 3 lutego w wieku 52 lat zmarł Norbert Blacha – muzyk, aranżer, kompozytor, pianista, wykładowca uczelni artystycznych, wydawca i wieloletni organista parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach. Tu mieszkał z żoną i dwiema córkami. Ukończył Wydział Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Katowickiej Akademii Muzycznej, z którą był później związany zawodowo. Współtwórca i juror festiwalu piosenki religijnej „Cantate Deo” oraz wieloletni kierownik muzyczny i aranżer zespołu o tej samej nazwie. Autor utworów chóralnych i piosenek. Najbardziej znana jest jego pieśń na chór mie-

szany „Modlitwa o pokój” (Obłoki ludzkich rąk) do słów Mirosławy Hanusiewicz; tekst angielski napisał Andrzej Schmidt i „Pater noster”. W 1982 r. Norbert Blacha uruchomił własne studio nagrań – Studio B1. Napisał i nagrał muzykę do reklam radiowych, spektakli teatralnych. Realizował nagrania chórów, orkiestr, organów kościelnych, zespołów wokalnych i instrumentalnych w celu wydania na CD i DVD. W Studio B1 powstała również wersja audio „History of Jazz” Andrzeja Schmidta. Pogrzeb Norberta Blachy odbył się 6 lutego w kościele Wszystkich Świętych i na Cmentarzu Centralnym w Gliwicach.

Dla poszukujących pracy

GLIWICE. Od 1 lutego rozpoczęła działalność Centrum Aktywizacji Zawodowej przy placu Inwalidów Wojennych 14. Jest to nowa wyspecjalizowana jednostka Powiatowego Urzędu Pracy. Znajduje się tam 18 stanowisk,

gdzie można zasięgnąć porady z zakresu aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych – pośrednictwa pracy, doradztwa i rozwoju zawodowego. CAZ jest czynne od poniedziałku do piątku od 8.00 do 14.30



Centrum Aktywizacji Zawodowej urządzone w nowoczesnych zaaranżowanych pomieszczeniach

Przeprowadzka wydziału

POLITECHNIKA ŚLĄSKA. Wydział Inżynierii Biomedycznej od przyszłego roku akademickiego przeniesie się z Gliwic do Zabrze. Politechnika Śląska otrzymała od miasta budynek przy ul. Roosevelta, który po wyremontowaniu będzie mógł służyć studentom. Na kierunku tym studiuje obecnie ponad 260 osób, a po przeniesieniu go do Zabrze być może ta liczba wzrośnie. Kształcą się na nim inżynierowie biomedycyjni, zajmujący się projektowaniem aparatury medycznej, sprzętu rehabilitacyjnego czy implantów. W budynku przekazanym politechnice mieszczą się obecnie Powiatowy Urząd Pracy i Miejski Ośrodek Pomocy



Od przyszłego roku akademickiego w Zabrzu będą się kształcić inżynierowie biomedycyjni

Rodzinie. Obie instytucje zostaną przeniesione w inne miejsce – PUP do budynku po siedzibie PZU przy ul Wolności, a MOPR do budynku przy ul. 3 Maja 16, gdzie wcześniej mieściła się szkoła.

Szczególnie zasłużeni

REGION. Internauci wybrali swoich laureatów w plebiscycie Człowiek Roku 2011, ogłoszonym przez „Dziennik Zachodni” i portal naszemiasto.pl. W Gliwicach i powiecie gliwickim wygrała Małgorzata Malanowicz, prezes stowarzyszenia Gliwickie Metamorfozy, która troszczy się o przybliżenie historii miasta. Człowiekiem Roku w Raciborzu i powiecie raciborskim został ks. Jan Rosiek, dyrektor Zespołu Klasztorno-Pałacowego w Rudach, który zajmuje się odbudową pocysterskiego opactwa. W regionie lublinieckim najwięcej głosów oddano na o. Tomasza Maniurę, oblatę z Kokotka, odpowiedział-

nego za Centrum Formacji Niniwa, organizatora wypraw rowerowych dla młodzieży. W Bytomiu Człowiekiem Roku został Robert Cieślak, pedagog ulicy w dzielnicy Bobrek, pracownik Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła ewangelicko-augsburskiego. W Zabrzu – Jarosław Pabianek, prezes stowarzyszenia Guido, zaangażowany w pomoc dzieciom i młodzieży. Natomiast w Tarnowskich Górach i całym powiecie zwyciężyła Justyna Kędzia – 26-latką, która mimo niepełnosprawności i konieczności oddychania przez respirator ukończyła studia z wyróżnieniem i jest laureatką konkursu „Człowiek bez barier”.

Świece podliczone

DIECEZJA. Caritas gliwicka podsumowała Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. W całej diecezji z okazji świąt Bożego Narodzenia przeprowadzono 43 440 małych (rok wcześniej ponad 45 tys.) i 13 740 dużych świec (14,5 tys. w 2010 r.), co przyniosło prawie 226 tys. zł doходу (rok wcześniej ponad 244 tys. zł). Zebrane pieniądze przeznaczone będą na dofinansowanie wypoczynku i dożywiania dzieci z ubogich rodzin, kosztowne operacje, zakup sprzętu rehabilitacyjnego i lekarstw oraz wyposażenie Ośrodka Rehabilitacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnospraw-

nej w Rusinowicach. 10 groszy z każdej świecy zostanie przekazane do Caritas Polska jej na projekty pomocowe dla dzieci w najbardziej potrzebnych krajach świata.



GOŚC GLIWICKI

gliwice@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON (32) 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner
– dyrektor oddziału tel. 664 006 683,
Klaudia Cwołek tel. 664 006 681,
Mira Futak, tel. 664 006 682

System informacji o Starym Opactwie

E-Rudy także dla starszych

Można zajrzeć na poddasze domu opata albo zejść do krypty książęcej na wirtualnym spacerze po obiekcie.

W rudzkim zespole klasztorno-pałacowym 31 stycznia zaprezentowany został nowy system e-informacji opracowany dla tego miejsca. – Celem całego projektu jest zwiększenie dostępności do informacji – wyjaśnił Jerzy Józwiak z Firmy AT Group, która zajmowała się jego tworzeniem. – Przygotowany został nowy portal internetowy wypełniony nowymi treściami i funkcjami, który jest sercem całego systemu. To stąd rozpoczyna się wirtualny spacer po obiekcie. W ramach projektu wykonano 200 zdjęć panoramicznych pozwalających zwiedzać te miejsca, które na co dzień nie są dostępne dla turystów – wyjaśnił.

Przygotowany został wirtualny przewodnik dostępny dla zwiedzających w postaci palmtopa, z którym można poruszać się po terenie zespołu klasztorno-pałacowego i parku. Z e-przewodnikiem można odbyć wycieczkę po 50



MIRA FIUTAK

Z e-przewodników może korzystać równocześnie 50 osób, bo tyle palmtopów przygotowano dla turystów

najważniejszych miejscach rudzkiego zespołu. Poza tym są cztery infokioski, gdzie znajdziemy wiadomości o zwiedzanych obiektach i jego historii. Niektóre z nich z ułatwieniami dla osób niepełnosprawnych na wózkach i dla dzieci. Wszystkie teksty dostępne są w pięciu językach. W punkcie informacji kulturalnej zainteresowani znajdują wydawnictwa dotyczące tego miejsca. – Zakres informacji będziemy

poszerzać, przygotowywane będą kolejne etapy zwiedzania, wraz z kolejnymi miejscami, które jeszcze przygotowujemy w obiekcie. Niektóre, jak np. informacja o figurze Ecce Homo już znalazła się w przewodniku, chociaż rzeźba prezentowana będzie dopiero przy okazji wernisażu w Wielkim Poście – poinformował ks. Jan Rosiek, dyrektor Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego w Rudach.

Przygotowanie całego systemu kosztowało ponad 980 tys. zł. Projekt w 85 procentach został zrealizowany ze środków Unii Europejskiej, resztę wyłożyła diecezja gliwicka i Fundacja Silesia Pro Europa. Fundusze unijne udało się uzyskać dzięki konkursowi na dofinansowanie projektów z dziedziny systemów informacji kulturalnej ogłoszonemu przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego.

Chociaż opactwo sięga po nowoczesne techniki, ks. Rosiek zapewnia, że korzystanie z informacji nie jest trudne. – Staliśmy się stworzyć system, który będzie jak najprostszyszy. Zależało nam na tym, żeby nie miały z nim problemu osoby starsze, których dużo przyjeżdża do Rud i bardzo szczegółowo interesują się tym miejscem – mówi dyrektor zespołu. – Ale chciałbym też dodać, że nie zastąpi żywego słowa i z tego nie rezygnujemy. W Rudach trzeba spotkać się z człowiekiem, bo w tym miejscu nie mamy do czynienia tylko ze zwiedzaniem zabytków, martwej rzeczywistości. Sanktuarium to jest żywy organizm i ważny jest wymiar duchowy – zauważa ks. Rosiek. I dodaje, że nowy system informacji ma tylko w tym pomagać.

Mira Fiutak

Zabrzańka parafia poniosła straty

Palił się dach zakrystii

Ostatniego dnia stycznia rano wybuchł pożar w kościele św. Antoniego na Guido. Na szczęście udało się go szybko ugasić.

Przyczyną pożaru była nieuszczelnienie przewodu kominowego na wysokości legara. – Nie było tego widać i nie można było wcześniej zlokalizować. Tam była szczelina, przez którą dostał się płomień. Musiało to trwać trochę dłużej i dobrze, że się ujawniło nad ranem – mówi ks. Bogusław Syty, proboszcz parafii, który w porę zauważył, co się dzieje.

Wezwał straż pożarną, ale przed jej przyjazdem poszły w ruch wiadra z wodą. – Ponieważ nie byliśmy pewni, czy wszystko się dobrze dogasiło, straż rozebrała dach – tłumaczy proboszcz. Zalane zostały dwa sąsiadujące ze sobą pomieszczenia zakrystii. Straty wstępnie szacowane są na 10–15 tysięcy. W kościele nabożeństwa odbywają się bez zmian. ■



AMEL FRANKLE/IT'S SHARDAC

Pożar został zauważony około 8.00



Przecierają szlaki

TEATROTERAPIA.

Jeśli pokonają treść, widząc z wysokości sceny rzędy wpatrzonych w siebie oczu, to **poradzą sobie też w urzędzie czy w sklepie.**

tekst i zdjęcia

MIRA FIUTAK

mira.fiutak@gosc.pl

Swój teatr tworzą na drugim piętrze budynku przy Plebańskiej, w sąsiedztwie gliwickiego rynku. Bez pośpiechu, scena po scenie, budują najnowszy spektakl. Powoli, ale z rozmachem, żadnych półśrodków. W garderobie wiszą już bogato przetykane złotą nitką stroje dla kupców. Buty orientalnie ozdobione cekinami, chociaż ich podstawą są zwykłe trampki. Na stojaku pod ścianą zawieszona konstrukcja – głowa wielbłąda

ze specjalnymi mocującymi pasami. Rekwizyt do przygotowywanego właśnie spektaklu o Alibabie.

– Scena to mój drugi dom – mówi Krzysztof Cichoń i przedstawia swoją rolę w tym spektaklu: – Połowa wielbłąda – mówi z uśmiechem. I dodaje, że razem Piotrem Józefiakiem, z którym wnoszą na scenę tę konstrukcję, muszą się dobrze zgrać w rytmie. – Nie mam tremy, kiedy gram, bo po prostu lubię stać na scenie – wyjaśnia. I przedstawia kolegów, którzy właśnie odeszli na chwilę od komputerów, żeby przymierzyć swoje sceniczne stroje. Marek Mućka będzie grał w tym spektaklu na bębnie. A Sławek Wienconek zagra jednego ze zbójców. – Wąs dobrze pasuje do tej roli – stwierdzają zgodnie.

Oceniają siebie, nie aktorów

Przygotowania do spektaklu trwają w Warsztatach Terapii Zajęciowej „Tęcza” w Gliwicach, którymi od blisko 18 lat kieruje Anna Raczkowska. Na organizowane tu zajęcia w ramach różnych pracowni przychodzi 35 osób. Jedną z proponowanych form rozwoju jest terapia przez sztukę. Od kilku lat włączona w działania Śląskiego Nieprzetartego Szlaku, które-

go koordynatorem jest Wojciech Kotyła, instruktor WTZ „Tęcza”. – Zanim ruszyliśmy z Nieprzetartym Szlakiem, uczestniczyłem z naszą grupą w różnych przeglądach, które zwykle odbywały się na zasadach konkursowych. Brakowało mi tam informacji o tym, co w przedstawieniu było dobre, a co złe, jakiej konstruktywnej oceny. Nie tylko pod względem teatralnym, ale też terapeutycznym. Nie miałem jeszcze fachowego przygotowania do pracy na scenie z osobami niepełnosprawnymi – wspomina. Aż do momentu, kiedy wziął udział w warsztatach dla instruktorów, od których zaczęły się dalsze poszukiwania w kierunku teatroterapii, w czasie których trafił na Międzynarodowy Nieprzetarty Szlak.

Ruch ten powstał ponad 20 lat temu w Lublinie, gdzie Michał Stanowski rozpoczął działania nastawione na edukację i integrację środowiska osób niepełnosprawnych, ale również ich terapeutów i instruktorów oraz wolontariuszy. Dziś jest to już wielkie przedsięwzięcie, rozpisane na całoroczny cykl imprez artystycznych, których finałem są międzynarodowe – bo włączyły się w nie Ukraina i Białoruś – Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku.

Działania te nie tylko zmierzają do rozwoju artystycznego osób niepełnosprawnych, ale też profesjonalnego przygotowania instruktorów, którzy z nimi pracują, dlatego z myślą o nich organizowane są specjalne warsztaty. Temu służą również przeglądy teatralne Śląskiego Nieprzetartego Szlaku, kończące się omówieniem wszystkich spektakli w gronie instruktorów. – Wtedy jest czas na to, żeby sobie powiedzieć, jakie były zamierzenia reżyserskie, scenograficzne i ocenić, jak udało się je zrealizować na scenie, oraz by przyjrzeć się bliżej konstrukcji przedstawienia, dramaturgii. Nasze przeglądy nie mają formuły oceny aktorów, czyli osób niepełnosprawnych, bo do każdego z nich należałoby stosować odmienne kryteria związane z jego specyficznymi ograniczeniami. Natomiast w bezpośredniej rozmowie oceniamy pracę instruktorów i chodzi nam tu o konstruktywną krytykę, żeby rozwijać się i tworzyć coraz bardziej profesjonalne spektakle – mówi Wojciech Kotyła.

W tym roku „Świat kolorów”

Spośród różnych propozycji Nieprzetartego Szlaku formułę rywalizacji ma tylko konkurs pla-



Sławek Wienconek wcieli się w rolę jednego ze zbójców. Koledzy twierdzą, że wąs dobrze pasuje do tej postaci
PO LEWEJ: Marek Mućka będzie grał na bębnie. Obok Sławek Wienconek
NA STRONIE OBOK: Wojciech Kotylak, instruktor WTZ „Tęcza”, pomaga Krzysztofowi Cichoniowi zapiąć pasy mocujące rekwizyt, który pojawia się w najnowszym spektaklu



Takie anioły powstają w pracowniach WTZ „Tęcza”, tutaj też przygotowywane są statuetki dla uczestników przeglądów Śląskiego Nieprzetartego Szlaku

styczny, ale i tu jest przyznawanych po prostu 10 specjalnych i 15 zwykłych wyróżnień. Całoroczne działania powiązane są zawsze z określonym tematem, tym razem jest nim „Świat kolorów”. Najpierw ogłaszany jest konkurs na znak graficzny przedstawiający aktualny temat, który przez cały rok firmuje wszystkie poczynania Nieprzetartego Szlaku. Poza tym odbywają się konkurs plastyczny, spotkanie teatralne i spotkanie z piosenką.

Praca nad spektaklem w gliwickich WTZ „Tęcza” trwa długo. – Najpierw jest ogólny zamysł reżyserski, a później każda rola dostosowywana jest indywidualnie do konkretnej osoby, jej możliwości i ograniczeń – wyjaśnia Wojciech Kotylak. Na próbach dużo rozmawiają, omawiają poszczególne sceny. – Największy sukces to ich sa-

modzielność w myśleniu i działaniu, która pojawia się przy pracy nad rolą. Bo to przekłada się na życie, pozwala lepiej funkcjonować – mówi instruktor. On też ciągle uczy się pracy z niepełnosprawnymi na scenie. Kiedyś próbował wprowadzać do spektakli układy taneczne, które dla większej grupy okazywały się zbyt trudne w utrzymaniu skomplikowanego rytmu. Teraz stawia na proste akcenty rytmiczne budujące poszczególne sceny. W przygotowaniach spektaklu wspiera ich zawsze Jolanta Ziółkowska, również instruktorka WTZ „Tęcza”. Natomiast kostiumy sceniczne szyje Zofia Wojtowicz, która prowadzi tu pracownię krawiecką.

– Każde wyjście na scenę przekłada się na życie i funkcjonowanie w społeczeństwie. Niełatwo pokonać treść, kiedy przed sobą

zobaczy się pełną salę. Ale jeśli przełamie się tu, na scenie, to później będzie im łatwiej odnaleźć się w urzędzie, w sklepie, zawalczyć o swoje, głośno wyartykułować potrzeby – przekonuje Wojciech Kotylak.

Statuetki, którymi nagradzani są uczestnicy przeglądów, wykonują sami w ramach pracowni WTZ. Pomagają im też inne zaprzyjaźnione ośrodki, bo na każdą tego typu imprezę potrzeba kilkunastu egzemplarzy. – Chcemy, żeby to nie było byle co, bo to taki ich mały Oscar, więc powinien odpowiednio wyglądać – mówi instruktor. – A oprócz tego każda osoba, która staje na scenie, schodzi z niej z upominkiem, czyli paczką słodyczy.

Przenikanie środowisk

Organizatorzy chcą, żeby przeglądy Śląskiego Nieprzetartego Szlaku były przede wszystkim dobrą zabawą, a przy okazji konfrontacją z tym, co przygotowali

inne zespoły. Wolontariusze w czasie występów starają się włączyć w zabawę całą salę. Wojciech Kotylak zauważa jednak, że spotkania te ograniczają się do własnego grona. – Przychodzą na nie jedynie sympatycy, przyjaciele, rodzina, czyli osoby z tego środowiska. Z zewnątrz, niestety, bardzo mało. W naszej mentalności ciągle jest spora blokada na to środowisko – zauważa. – Dlatego tak mi zależy, żeby osoby niepełnosprawne zafunkcjonowały na scenie. Przy okazji tych występów uczą się działania w grupie i wchodzą w relacje społeczne, bo przecież w takich sytuacjach zawsze trzeba komuś pomóc się przebrać, coś poprawić na scenie, spakować stroje, rozpakować, czegoś przypilnować. To dla nich swoista szkoła życia – podkreśla. I liczy na to, że między innymi takie działania pomogą w przenikaniu się tych środowisk, które ciągle jeszcze w dużym stopniu funkcjonują odrębnie. ■

Śląski Nieprzetarty Szlak zaprasza

- **26 LUTEGO, GODZ. 16** – pokonkursowa wystawa prac fotograficznych „Z pierwszej ręki” w Gliwickim Ośrodku Integracji Niepełnosprawnych (ul. Zwycięstwa 34, oficyna). Zdjęcia przybliżają różne gliwickie imprezy, w których uczestniczą osoby niepełnosprawne z województwa śląskiego.
 - **29 MARCA** – wernisaż wystawy prac nadesłanych na konkurs plastyczny artystów Nieprzetartego Szlaku „Świat kolorów” w Kolegium Nauczycielskim w Gliwicach (ul. Hutnicza 9).
 - **26 KWIEŃNIA** – Spotkania Teatralne „Świat kolorów” w Młodzieżowym Domu Kultury w Gliwicach – filia Bojków.
 - **11 PAŹDZIERNIKA** – Międzynarodowe Spotkanie z Piosenką na Zamku w Toszku.
- Szczegółowe informacje na www.slaskinieprzetartyszlak.com.

Ferie w Zakopanem

Zima robi wrażenie

Dwa tygodniowe
turnusy dla
prawie 250 dzieci
przygotowało
Diecezjalne
Duszpasterstwo
Turystyki
i Wypoczynku.

Po ogłoszeniu terminów ferii miejsca zaczęły bardzo szybko się zapełniać, bo organizacja wypoczynku w Zakopanem-Olczy jest sprawdzona i atrakcyjna w cenie. – Gospodarze jak zwykle podejmują nas otwartym sercem. Znamy się od lat, na zimowisku jesteśmy już siódmy raz i co roku czujemy się doskonale – mówi ks. Adam Laszewski, organizator wypoczynku. W tym roku pomagamy w sumie 21 wychowawców. – Jest rewelacyjnie. Pierwszy raz od siedmiu lat mamy zimę z prawdziwego zdarzenia, bo mrozy sięgają minus 30 stopni. I żyjemy! Chodzimy bardzo ciepło poubierani, rozgrzewamy się herbatą z cytryną, non stop specjalnie dla nas przygotowywaną w naszym pensjonacie – dzieli się wrażeniami z pierwszego turnusu. Niskie

temperatury zmusiły organizatorów do modyfikacji programu, bo autokary odmówiły posłuszeństwa. Na nartach w takim mrozie też nie można za bardzo jeździć, więc wychowawcy zorganizowali inne zajęcia.

– Humory nam dopisują, dzieci ubawiły się na wieczorze góralskim, który jest lepszy niż dyskoteka. Wielką atrakcją jest też kulig organizowany przez miejscowych górali – podkreśla. – Cieszy mnie to, że dzieci chcą wyjeżdżać, że możemy z nimi nie tylko poszaleć na białym puchu, ale bliżej je poznać i zaproponować formację duchową. Codziennie mamy poranną i wieczorną modlitwę oraz Mszę św. w sanktuarium na Olczy. Zwiedzamy również inne ważne miejsca kultu religijnego, jak np. sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach czy Matki Boskiej Gaździny Podhala w Ludźmierzu. Na Olczy na dzieciach zrobiła wrażenie budowa kościoła i jego drewniane wykończenie. Podziwiamy też szopki, które są trochę inne niż w naszych stronach – dodaje.

W Ludźmierzu wielką atrakcją było przejście przez symboliczną „Bramę wiary”. Dzieci najpierw odmówiły „Wierzę w Boga”, a póź-



PATRYCJA KRZYZOWSKA

Przejście przez „Bramę wiary” w sanktuarium w Ludźmierzu

niej, pociągnąwszy za dzwon, przechodziły przez bramę, pokazując w ten sposób, że są wyznawcami Chrystusa.

W zimowisku wzięli udział między innymi uczniowie z Ze-

społu Szkół Katolickich w Zabrze. W tym roku na wyjazdy zgłosiły się też całkiem nowe osoby z Krupskiego Młyna, Bargłówni czy Trach.

Klaudia Cwołek

Walentynkowy wieczór charytatywny

Z miłością w tle

Pod takim tytułem w Bytomskim Centrum Kultury odbędzie się wyjątkowy koncert na rzecz Katolickiego Ośrodka „Dom Nadziei”.

Wśród zaproszonych gości są Krzysztof Globisz i Katarzyna Groniec, a prezydent Bytomia Piotr Koj wraz ze znanymi osobistościami życia publicznego

wcielią się w odtwórców najbardziej niezapomnianych scen miłosnych – zapowiadają organizatorzy. Chcą w ten sposób oddać hołd szczególnie trudnej miłości, skierowanej do osób, których zachowania lub wybory są na początku trudne do zaakceptowania. Chodzi o miłość podnoszącą, wspierającą, akceptującą, bezinteresowną i udzielającą pomocy.

Scenariusz specjalnie na potrzeby spektaklu napisała Ilona Jagoda. Obok zaproszonych gwiazd wystąpi również młodzież z różnych grup artystycznych oraz wychowankowie ośrodka z pantomimą.

Koncert charytatywny odbędzie się 14 lutego o 17.00 w Bytomskim Centrum Kultury (ul. Żeromskiego 27). Cena biletu-cegiełki wynosi 50 zł. Całkowity dochód z koncertu zostanie przeznaczony na nowy budynek Katolickiego Ośrodka „Dom Nadziei” dla młodzieży wychodzącej z uzależnienia od substancji psychoaktywnych. Bilety można nabyć w BCK, Biurze

Organizacji Pozarządowych (ul. Rynek 26), w siedzibie Fundacji „Dom Nadziei” (ul. Konstytucji 9), Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości (ul. Pułaskiego 3) oraz na stronie www.domnadziei.pl. **k**

■ R E K L A M A ■

ZAPRASZAMY NA PIELGRZYMKOWY SZLAK ✓

San Giovanni Rotondo - Pietriclina oraz RZYM - Padwa - Asyż - Oropa (Sanktuarium MB Królowej Gór) - Magenta - Mesero (Sanktuarium św. Joanny Beretta Molla - patronki rodzin) - Cascia (Sanktuarium św. Rity) - Monte S. Angelo - Lanciano - Manoppello - Loreto - w terminie 19-27.06

ZAPRASZAMY NA PIELGRZYMKI ✓

Włochy, Fatima - Santiago de Compostela: różne terminy. Ukraina - Rumunia: 30.06-10.07. Sanktuaria Europy: 05-9.07. (Fatima - Lourdes - La Salette - Einsiedeln - Santiago de Compostela - Avila - Padwa oraz Burgos - Leon - Porto - Coimbra - Nazare - Tomar - Lizbona - Salamanca - Barcelona). Kijów - Krym: 02.09.08.

Biuro Turystyczne

mistral

www.mistral.com.pl
mistral@mistral.com.pl

ul. Kochanowskiego 4, Katowice
tel. 32 201 32 06, 32 251 38 54

Atrakcyjne warunki dla organizatorów grup
(nawet kilkunast osobowych)

Instytut Świecki Pań Szensztatu

Wspólnota jest lustrem

– Chcemy żyć tak, żeby ludzie patrząc na nas, pytali o Chrystusa – mówi Alicja Kobyłka, przełożona instytutu i opiekun sanktuarium w Zabrze-Rokitnicy.

Instytut Świecki Pań Szensztatu to jedna z gałęzi międzynarodowego ruchu katolickiego, założonego przez o. Józefa Kentenicha (1885–1968). Do instytutu należą świeckie kobiety, które zdecydowały się na życie poświęcone Bogu przez śluby posłuszeństwa, czystości i ubóstwa, realizując je w swoich środowiskach zamieszkania i pracy.

Czas być trochę Marią

– Istotą naszej duchowości jest praktyczna wiara w Opatrzność Bożą, kult Matki Bożej i trwanie w przymierzu miłości z Maryją. To znaczy „nic bez Ciebie, nic bez nas” – w sensie, że my dajemy wszystko z siebie, ale licząc na siły nadprzyrodzone, wyproszone za przyczyną Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej. Świadomie oddajemy dobre czyny i cierpienie Bogu, a także niedoskonałości ofiarujemy za siebie, za wspólnotę i za bliźnich – wyjaśnia Alicja Kobyłka, od 2010 roku przełożona instytutu w Polsce.

Jej droga do wspólnoty prowadziła przez Rzym. – Gdy pracowałam w parafii w Chróscinie Nyskiej, przyjeżdżała do nas s. Maria z Instytutu Sióstr Szensztackich, która zainteresowała mnie formą życia w instytucie świeckim. Pojechałam na pielgrzymkę do Rzymu na 100-lecie urodzin o. Kentenicha, założyciela Ruchu Szensztackiego, i tam, w Rzymie, poznałam Polską Wspólnotę Pań Szensztatu, głównie z Bytomia, Zabrze,



Sanktuarium otwarte jest dla wszystkich zainteresowanych. W tygodniu codziennie o 15.00 odmawiana jest tu Koronka do Miłosierdzia Bożego, a 18. dnia każdego miesiąca celebrowane są trzy Msze św. o 10.30, 15.00 i 18.00, poprzedzone półgodzinną adoracją
PONIŻEJ: Alicja Kobyłka i Wioletta Pipczyńska w domu w Rokitnicy

Pietrowic i Raciborza. Potem uczestniczyłam w spotkaniach formacyjnych u pani Łucji Pnioczyńskiej w Zabrze albo na plebanii w parafii Pietrowice Wielkie. Decyzję o przystąpieniu do instytutu podjęłam, mając 33 lata – mówi.

Miała na nią wpływ między innymi medytacja nad postaciami Marii i Marty z Ewangelii. – Myślałam, że ja jestem taką Martą, a może czas pomyśleć, by być trochę Marią i zrobić coś dla siebie w kierunku uświęcenia. Wspólnota bardzo dużo mi daje, bo czerpię z jej dorobku modlitwy i pomocy duchowej. Teraz nadszedł czas, gdy ja mogę coś więcej zrobić dla niej, bo jestem już na emeryturze – wyjaśnia.

Obok szensztackiej kapliczki

Obecnie mieszka przy sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Rokitnicy, razem z Wiolettą Pipczyńską, nowicjuską instytutu. – Analizując swoje życie, mam wrażenie, że od najmłodszych lat byłam przygotowywana do takiej drogi, nawet przez sytuacje, których wcześniej nie rozumiałam – mówi Wioletta, absolwentka teologii i studentka terapii pedagogicznej z arteterapią na Wydziale Wychowania Artystycznego w Częstochowie. Instytut Pań Szensztatu poznała bliżej poprzez wolontariat w Schoenstatt w Niemczech. Należy do międzynarodowego kursu nowicjatu, który tworzy osiem kobiet: 1 z Czech, 2 z Polski, 2 z Niemiec i 3 z Portugalii. Spotykają się kilka razy w roku, oprócz tego wszystkie mają jeszcze stałą formację w swoich krajach.

– Patrząc na Alicję, jej świadectwo, też bym tak chciała żyć i wiem, że to jest ta dro-

ga. Teraz widzę, że nawet to, co było trudne w moim życiu, ma sens, bo Pan Jezus nadaje temu sens. Przez to, co przeżyłam, jestem w stanie pomagać innym ludziom, potrafię ich zrozumieć. Ważne jest dla nas samowychowanie, a wspólnota jest jakby zwierciadłem, pomaga korygować nasze błędy i wady oraz wzrastać w naszych ideałach – dodaje.

– Obraz Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej jest dla nas swoistym lustrem, w którym przeglądając się, możemy powoli stawać się odbiciem Maryi, gdyż być „małą Maryją” w świecie to nasz wspólnotowy życiowy wzniosły ideał – podkreślają członkinie instytutu.

Klaudia Cwołek

Kilka słów o instytucie

Powstawał w latach trzydziestych XX wieku. Na całym świecie jest około 400 Pań Szensztatu, w Polsce osiemnaście. Jego nazwa pochodzi od miejsca założenia ruchu w Schoenstatt w Niemczech. Formacja nie wymaga zmiany miejsca zamieszkania. Członkinie instytutu spotykają się ze sobą regularnie, zasadniczo nie mieszkają razem, ale utrzymują więzi, tworząc stałą wspólnotę. Centrum instytutu w Polsce jest Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej, Matki i Królowej Jedności w Zabrze-Rokitnicy (ul. Gen. Andersa 67, tel. 32 272 27 30, e-mail: panie@szensztat.pl. Więcej: www.szensztat.pl).



Modlitwa wieczorna Kościoła

Nieszpory za Zabrze

Wspólnota „Pustynia w mieście” po raz trzeci zaprasza do parafii św. Józefa na **specjalnie przygotowane czuwanie.**

Pierwsze uroczyste „Nieszpory za miasto” odbyły się w Zabrzu w czerwcu 2009 roku. Następnie zorganizowane zostały w lutym 2010 r. Po dwóch kolejnych latach – 18 lutego tego roku – przedstawiciele „Pustyni w mieście” z różnych stron Polski przyjadą po raz kolejny do Zabrza, żeby razem z miejscowymi członkami wspólnoty oraz wszystkimi mieszkańcami modlić w sprawach miasta.

Choć podstawą modlitwy jest tradycyjny tekst z liturgii godzin, to jednak na okoliczność tego spotkania oprawa nieszporów jest bardzo rozbudowana. Rozpoczynają się one procesją kapłanów, służby liturgicznej oraz członków wspólnoty. Pieśni i psalmy są wyświetlane na slajdach, na których pokazywane są także



zdjęcia ważnych miejsc w mieście. Zamiast modlitwy prośby śpiewana jest tzw. Litania Nocy, w której wymieniane są sytuacje i ludzie raczej rzadko poleceni w modlitwie wspólnotowej, np. prostytutki czy kuszeni do popełnienia samobójstwa. Szczególnym momentem jest modlitwa o Słowo dla miasta i wystawienie Najświętszego Sakra-

mentu, a także błogosławieństwo udzielane kolejnym grupom osób, gdy kapłan z monstrancją schodzi do modlących się w kościele ludzi.

Nieszpory w kościele św. Józefa (ul. Roosevelta 104) rozpoczną się o 19.00 po wieczornej Mszy św., sprawowanej o 18.00. Więcej można przeczytać na stronie wspólnoty www.pustyniawmieście.pl. **k**

Uniwersytet Opolski
zaprasza

Więcej o rodzinie

Do 15 lutego można składać dokumenty na zaoczne trzysemestralne studia.

Wydział Teologiczny i Instytut Nauk o Rodzinie UO zachęcają absolwentów szkół wyższych do podjęcia



studiów z zakresu wychowania prorodzinnego i seksualnego. Celem studium jest przygotowanie nauczycieli do samodzielnego prowadzenia zajęć z dziećmi, młodzieżą i rodzicami z zakresu problematyki seksualnej i prorodzinnnej.

Nauka w studium trwa 3 semestry i jest prowadzona systemem studiów zaocznych. Zajęcia odbywają się zasadniczo w soboty. Opłata za semestr wynosi 1000 zł. Dodatkowe informacje można uzyskać w dziekanacie Wydziału Teologicznego UO, ul. Drzymały 1a w Opolu, tel. (77) 453 72 55, e-mail: dziekanatwt@uni.opole.pl, www.wt.uni.opole.pl. **k**

zapowiedzi

Modlitwa za miasto

ZABRZE. 13 lutego, kościół św. Anny, o 19.00 – adoracja Najświętszego Sakramentu, o 19.30 – Eucharystia.

Mammografia za darmo

ZABRZE. 10 i 13 lutego (od 9.00 do 16.00) i **14 lutego** (od 10.00 do 17.00), os. Kotarbińskiego, ul. Franciszkańska 8 (Hotel ALPEX) – bezpłatne (raz na dwa lata) badanie piersi dla kobiet od 50. do 69. roku życia. Należy zabrać ze sobą kartę chipową NFZ, dowód tożsamości z numerem PESEL i zdjęcie z poprzedniej mammografii.

Eucharystia w intencji uzdrowienia

DIECEZJA. 14 lutego o 18.00 – kościół św. Wojciecha w Bytomiu (u franciszkanów); 15 lutego o 19.00 – kościół św. Józefa w Kaletach.

Klub Inteligencji Katolickiej

GLIWICE. 15 lutego, kaplica św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych, o 18.05 – nieszpory, o 18.30 – Msza św. i wykład ks. Norberta Thiela „Sacrum w malarstwie Leonarda da Vinci”. **ZABRZE. 15 lutego**, dom para-

fialny św. Anny (ul. 3 Maja 20) – o 18.45 – Msza św. i wykład Czesława Ryszki „Dzisiejsze zagrożenia duchowe”.

Krąg biblijny

TARNOWSKIE GÓRY. 16 lutego o 19.00, parafia w Opatowicach – temat: „Pnp 3,6-9 – Miłość jako lektyka przeciw nocnym lękom”. Prowadzi ks. dr Waław Borek, diecezjalny moderator Działa Biblijnego. Więcej: www.biblista.pl, w zakładce diecezja gliwicka.

Przegląd poezji

GLIWICE. 17 lutego o 12.00, Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II – V Przegląd Poezji Własnej im.

Marty Maliszewskiej. O poezji: www.maliszewska.blog.pl.

Formacja PRD

DIECEZJA. Rozpoczyna się wiosenny cykl spotkań formacyjnych dla członków parafialnych rad duszpasterskich. Najbliższe terminy: **18 lutego**, Stare Opactwo w Rudach – spotkanie dla przedstawicieli dekanatów Gliwice-Ostropa, Kuźnia Raciborska i Pławniowice; **25 lutego**, Stare Opactwo w Rudach – dla dekanatów Tarnowskie Góry, Stare Tarnowice, Żyglin. Rozpoczęcie o 9.30 Eucharystią, zakończenie o 14.00. W spotkaniu uczestniczą trzy osoby z każdej parafii, które nie brały udziału w formacji w zeszłym roku. **■**